

**JERZY HAUZIŃSKI**

AP SŁUPSK

## MIT ASASYNÓW W RECEPCJI ŚWIATA ZACHODNIEGO W ŚREDNIOWIECZU

Do opinii chrześcijaństwa zachodniego na temat islamu dochodzi w XII w. intrygujący motyw w postaci wersji o złowrogim saraceńskim ludzie Asasynów\*, który sieje terror na Wschodzie, atakując zarówno prominentne osobistości spośród znawców islamu, jak i przebywających w Ziemi Świętej książąt chrześcijańskich. Do klasycznej manipulacji zaliczyć należy natomiast występujące w propagandzie politycznej monarchii zachodnich (Francja, Anglia) i Kościoła oskarżanie asasynów o przygotowywanie czy nawet przeprowadzanie aktów terroru w świecie zachodnim<sup>1</sup>.

---

\* Jako nazwę ludu podaję z dużej litery, jako sekty – z małej.

<sup>1</sup> W artykule oparłem się na następujących tekstach źródłowych: Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte Histoire en vers de le troisième croisade (1190-1192)*, wyd. i przekł. (współ.) franc. G. Paris, Paris 1897; Albert Stadensis, *Annales Stadenses*, wyd. H. Lappenberg, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. XVI, Hannoverae 1859 (dalej: MGH SS); Arnold z Lubeki: Arnoldi Abbatis Lubecensis, *Chronica Slavorum*, wyd. I.M. Lappenberg, MGH SS, t. XXI, Hannoverae 1869; Benjamin [Beniamin] z Tudeli, *The Itinerary of Benjamin of Tudela*, wyd. i przekł. M.N. Adler, London 1907; Burchard ze Strasburga: *Burchardi Argentoratensis Itinerarium*, wyd. P. Lehman, O. Glauning, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1940, z. 72, Berlin; Burchard z Monte Sionu: Burchardi de Monte Sion, *Descriptio Terrae Sanctae*, [w:] *Peregrinatores Medii Aevi Quatuor*, wyd. J.C.M. Laurent, Leipzig 1864 (dalej: PMEQ); Ricold de Monte Croce: *Fratris Ricoldi de Monte Crucis, Ordinis Predicatorum Liber Peregrinacionis*, [w:] PMEQ; *Dokumenty soborów powszechnych*, t. II (869-1312), układ i oprac. ks. A. Baron, ks. H. Pietras, Kraków 2007; *Itinéraires à Jérusalem et descriptions de la Terre Sainte*, rédigés en français au XI<sup>e</sup>, XII<sup>e</sup> et XIII<sup>e</sup> siècles, ed. H. Michelant, G. Raynaud, Genève 1882; Jakub z Vitry, *Historia orientalis*, wyd. F. Moshus, Duaci 1597; Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis*, wyd. Natalis de Wailly, wyd. I, Paris 1868 (przekł. pol. *Czyny Ludwika Świętego króla Francji*, przekł. M. Głodek, Warszawa 2002); Mistrz Titmar: *Magistri Thietmari Peregrinatio*. Ad fidem codicis Hamburgensis, wyd. J.C.M. Laurent, Hamburgi 1857; Marco Polo, *Il Milione*, wyd. L.F. Benedetto, Firenze 1928 (przekł. pol. Marko Polo, *Opisanie Świata*, przekł. A.L. Czerny, wstęp i komentarz M. Lewicki, wyd. I, Warszawa 1954; Odoryk z Pordenone, *Descriptio orientalium partium*, [Konrad Steckels deutsche Übertragung der Reise nach China des Odorico de Pordenone, Berlin 1968 („Texte des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit“, z. 20)]; *Oeuvres de Rigord et de Guillaume Le Breton*, wyd. H.F. Delaborde, t. I, Paris 1882; *Oeuvres de Rigord et de Guillaume le Breton historiens de Philippe Auguste*, wyd. H.-F. Delaborde, t. I, Paris 1882; Wilbrand z Oldenburga: *Wilbrandi de Oldenborg Peregrinatio*,

Według odpowiednich testimoniów Zachodu asasynom przewodzi władca, którego nazywają Starcem, ściślej zaś – Starcem z Gór, ponieważ władza on warownymi punktami w górach Libanu (Liban według wyobrażeń ówczesnych Europejczyków). Unikamy dzisiaj stosowania terminu 'asasyn', ponieważ w językach romańskich, zaś od XVIII w. także w angielskim oznacza on skrytobójcę. Właściwa nazwa tej radykalnej odmiany szyizmu to isma'ili-ci-nizaryci, zaś bardziej skrótowo: nizaryci<sup>2</sup>. Wspólnota ta, niecofająca się w okresie od końca XI do połowy XIII w. przed fizyczną likwidacją swoich zdeklarowanych przeciwników, znana jest powszechnie orientalistom i osobom zajmującym się przeszłością Bliskiego Wschodu, dlatego powstrzymam się od jej charakterystyki. Tutaj zaś zamierzam przedstawić pokrótce najważniejsze źródła mitu asasynów w średniowiecznym piśmiennictwie świata zachodniego. Chronologicznie przekazem najstarszym jest relacja Burcharda ze Strasburga, administratora biskupstwa strasburskiego (Vitztum, łac. vice-dominus), który 6 września 1175 r. opuścił dwór Fryderyka I Rudobrodego w Pawii, przybył do Genui, a stąd jako cesarski poseł pożeglował do Aleksandrii<sup>3</sup>. Przyjmuje się, że była to rewizyta na poselstwo egipskie, które wcześniej odwiedziło dwór Fryderyka z planami związku małżeńskiego małoletniego syna sułtana Saladyna z jedną z córek cesarza Zachodu. Dyplomatyczna misja Burcharda miała za cel bardziej wybadanie sytuacji, niż uzgodnienie konkretnego sojuszu politycznego. Z Egiptu Burchard udał się do Damaszku, gdzie został przyjęty z honorami przez jednego z braci sułtana. Był to okres, w którym Saladyn prowadził aktywne działania militarne w Syrii Północnej i Środkowej, podczas których stał się celem nieudanych zamachów ze strony wyznawców Starca z Gór<sup>4</sup>. Prawdopodobnie podczas pobytu na terytoriach syryjskich, a zwłaszcza na dworze namiestnika Damaszku, Burchard poznał pewne szczegóły dotyczące asasynów. Relacja cesarskiego wysłannika spotkała się z dużym zainteresowaniem, trafiła do oddzielnych odpisów, a także była interpolowana do tekstu późniejszych kronik. Najstarsza i najważniejsza taka interpolacja występuje u Arnolda z Lubeki (zm. 1212), od 1177 r. związanego z opactwem benedyktyńskim

---

[w:] P.MEQ; Wilhelm Rubruk, *Itinerarium fratris Willelmi de Rubruk*, wyd. M.-A. D'Avezac, [w:] *Recueil des voyages et des mémoires*, t. IV, Paris 1839 (przekł. pol.: Wilhelm z Rubruk, *Opis podróży*, przeł. M. Olszewski, Kęty 2007); Wilhelm z Trypolisu: Willelmus Tripolitanus, *Liber de Statu Saracenorum post Ludovici Regis de Syria reditum (1271)*, [w:] H. Prutz, *Kulturgeschichte der Kreuzzüge*, Berlin 1883; Wilhelm z Tyru: Willelmi Tyrensis Archiepiscopi, *Chronicon*, wyd. R.B.C. Huygens, Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis, T. 63, Turnhouti (Turnhout) 1986; J. Hauziński, *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978, s. 130 i nn.

<sup>2</sup> Zob.: F. Daftary, *Ismaili. Zarys historii*, przekł. K. Pachniak, Warszawa 2008, s. 125 i nn.; tenże, *The Ismā'īlīs. Their history and doctrines*, London 1990, zob. według indeksu s. 785: Nizārīs, Nizāriyya, Nizārī.

<sup>3</sup> W. Giesebrecht, *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, oprac. B. Simson, t. VI, Leipzig 1895, s. 186, s. 679 i n. omówienie literatury źródłowej i opracowań dotyczących tej misji.

<sup>4</sup> B. Lewis, *The Assassins. A radical sect in Islam*, London 1985, s. 114 i nn.; F. Daftary, *The Ismā'īlīs...*, s. 399 i n.; J. Hauziński, *Rola Raszīd ad-Dīna Sinana w meandrach bliskowschodniej polityki II połowy XII wieku*, [w:] *Afryka, Orient, Polska. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2007, s. 32 i n.

w Lubece, autora *Kroniki Słowian (Chronica Slavorum)*, kontynuatora dzieła Helmolda (o tym samym tytule)<sup>5</sup>. W dziele Arnolda z Lubeki przekaz Burcharda został zamieszczony tuż po wydarzeniach roku 1174. Ponieważ wersja ta jest tekstologicznie kompletna, przytaczam ją (w przekładzie własnym) ze względu na archetypowy charakter późniejszych wątków źródłowych in extenso:

„Zauważa się, że w górach Damaszku, Antiochii i Alapia [Aleppo] jest pewien lud saraceński, którego zowią gminnie w mowie ich kraju Heysessini, zaś w języku łacinników Segnors de Montana. Ten to lud żyje bez żadnych zasad, bowiem oni wbrew zakazowi saraceńskiego prawa spożywają wieprzowinę i używają (*abutitur*) każdej kobiety, bez różnicy, czy jest ona ich matką, czy też siostrą. Mieszkają w górach i przez to są prawie nie do pokonania, bowiem trwale osadzeni są w zamkach. Kraj ich jest niezbyt urodzajny, stąd żyją jedynie z hodowli bydła. Mają oni swego władcę, trzymającego w wielkim strachu wszystkich saraceńskich książąt, zarówno dalszych, jak i bliższych, a także chrześcijan pozostających w sąsiedztwie z nimi oraz wszystkich możliwych; ma on bowiem w zwyczaju w zadziwiający sposób mordować. O tym, jak to się zdarzało, posłuchajcie. Książę ów ma w górach kilka bardzo pięknych pałaców, otoczonych murami znacznej wysokości [...]. W pałacach tych trzyma on bardzo wielu synów własnych wieśniaków, wychowywanych od niemowlęctwa, a którzy uczą się rozmaitych języków, a to łaciny, greckiego, romańskiego, saraceńskiego i w ogóle nie jednego drugiego. Ci są od najwcześniejszego dzieciństwa po wiek dojrzały tak kształtowani, że mają być bezwzględnie posłuszni mistrzowi swemu, wszystkim jego słowom i przykazaniom. Winni czynić tak, iżby on, będąc samemu żywym upostaciowaniem bóstwa, mógł im dać zakosztować rajskich radości. Uczono ich natomiast, że jeśli tylko czymkolwiek sprzeciwili się woli tego księcia, nie dostąpiłoby zbawienia. Osobliwe jest, że żyjąc od dzieciństwa w ścisłym odosobnieniu w swoich zamkach, poza własnymi nauczycielami i mistrzami nigdy innego człowieka nie widzieli i żadnej innej nauce nie ulegali, dopóki nie stanęli przed swoim księciem, ażeby zbrodni dokonać. Kiedy przeto zjawili się w przytomności tegoż, mówił on im, nakazując być posłusznym własnym przykazaniom, w zamian za co raj stanie się ich udziałem. Odpowiadali oni zatem tak, jak ich nauczono, że bez najmniejszego sprzeciwu, dalecy jakiegokolwiek wątpliwości, postępować będą według jego woli; płonąc bez reszty żarliwością posłuszni będą mu we wszystkim, co tylko im rozkaże. Potem książę ten dawał każdemu złoty sztylet i wyprawiał go, ażeby według jego wskazówki zabił jakiegoś władcę”<sup>6</sup>.

Można wspomnieć, że tekst ten jest niekiedy skracany, kiedy indziej zaś uzupełniany, jednakże podstawowy zrąb tej relacji pozostaje niezmieniony. Ze względu na zrozumiałe ograniczenia tej wypowiedzi powstrzymam się od krytycznej analizy zawartych w przekazie tym elementów i przejdę do innego świadectwa dotyczącego asasynów. Chronologicznie byłby to przekaz Wilhelma z Tyru (1130-1186), urodzonego na Wschodzie (Jerozolima), od 1165 r. kanonika kapituły akkańskiej. Był on

<sup>5</sup> Zob. J. Nalepa, hasło: *Arnold z Lubeki*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I, cz. 1, Poznań 1962, s. 49 (tam również podana „klasyczna” literatura).

<sup>6</sup> *Arnoldi Abbatis Lubecensis, Chronica Slavorum...*, Lib. VII, cap. 8, s. 240.

wychowawcą przyszłego króla jerozolimskiego Baldwina IV. W 1174 r. został kancierzem Królestwa Jerozolimskiego, a rok później arcybiskupem Tyru. Był on autorem zaginionej *Historii ksiąg wschodnich* (*Gesta orientaliū principium*) oraz zestawiał Akta III Soboru Laterańskiego (1179)<sup>7</sup>. W przypadku dzieła historiograficznego Wilhelma zachowała się jedynie *Kronika wydarzeń w Ziemi Świętej* doprowadzona do 1184 r., wydawana pod różnymi tytułami<sup>8</sup>. Jako dziejopis Wilhelm posługiwał się chwilkami zawiłą łacina, ale jego cenną umiejętnością była znajomość języków greckiego i arabskiego. W swoim dziele używa on nazwę „asasyń” (Assassini), przy czym zauważa, że nie wie, z czego ona się bierze. Po raz pierwszy wymienia tę sektę, pisząc o przypadkach spornego ośrodka na syryjskim południu – miasta Banijas (Paneas). Fragment dotyczy lat 1132-1134 i tłumaczyć można go: „Pewien urzędnik Asasynów [Assassinus], zwany Emir Ali, zrezygnował ze wspomnianego miasta Paneas, które – jak już mówiliśmy – pod nieobecność jego władcy zostało zdobyte [...]. Jaki jest lud Asasynów i jak nikczemne i wstrętne Bogu podtrzymuje wierzenia, wyłożymy w późniejszym miejscu i czasie. Tymczasem wystarczy to o nich wiedzieć, że lud jest podejrzewany przez chrześcijan o zbrodnie i zasłużenie budzi grozę u wyznawców innych religii, a szczególnie wśród ksiąg<sup>9</sup>. Wilhelm z Tyru dotrzymał słowa i bliższą charakterystykę tejże sekty zawarł w ks. XX, rozdz. 29-30, koncentrując się głównie na domniemanych próbach przyjęcia przez asasynów chrześcijaństwa. Drugi ten aspekt pozostawiam poza analizą, odsyłając do prac szczegółowych. Na wstępie Wilhelm wyjaśnia, że w prowincji Tyru, która zwana jest Fenicją (*Phaenicis dicitur*), w rejonie biskupstwa Tortosy żyje pewien lud, który dzierży dziesięć zamków wraz z przyległymi terytoriami. Ludzi tych jest sześćdziesiąt tysięcy, „lub więcej” (*vel amplior*). Ustanawiają oni swoim mistrzem osobę nie na zasadzie dziedziczenia, lecz przyrodzonych zdolności, ten zaś ustanowiony przewodnikiem z racji swojej godności Starcem jest nazywany (*Senem vocant*). Wszyscy inni winni są mu poddanie i posłuszeństwo i w tej mierze nie może być dla nich nic trudnego ani niebezpiecznego. Następnie Wilhelm rozodzi się nad tym, jak daleko sięga władza Starca nad jego poddanymi, którzy we wszystkim muszą być mu powolni. Jak wspomniano, stwierdza też, że zarówno „przez naszych, jak i Saracenów nazywani są Asasynami” (*Assissinos vocant*), przy czym zastrzega się, iż „nie wiadomo, z czego ta nazwa jest wyprowadzana” (*nescimus unde nomine deducto*)<sup>10</sup>. O sposobie wdrażania rozkazów Starca Wilhelm pisze: „Gdy na przykład był jakiś książę znienawidzony lub niedarzony ufnością przez tych ludzi, przywódca daje sztylet jednemu lub więcej spośród swych wyznawców. Każdy, kto otrzyma polecenie, natychmiast wyrusza, by spełnić wolę (Mistrza) bez zastanowienia się nad następstwami postępu lub możliwością ucieczki. Gorliwy w wypełnianiu zadania trzyma się i działa tak długo, jak trzeba, aż nadarzy się okazja wypełnienia rozkazów zwierzchnika”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> O Wilhelmie z Tyru zob.: R. Hiestand, *Zum Leben und zur Laufbahn Wilhelms of Tyrus*, „Deutsches Archiv“ 1978, R. 3, s. 345-380, R.C. Schwinges, *Kreuzzugsideologie und Toleranz. Studien zu Wilhelm von Tyrus*, Stuttgart 1977.

<sup>8</sup> R.B.C. Huygens, *Editing William of Tyre*, [w:] *Sacris Eruditi*, t. XXVII, Leiden 1984, s. 461-473.

<sup>9</sup> Willelmi Tyrensis Archiepiscopi, *Chronicon*..., **14**, 19, t. II, s. 656 i n.

<sup>10</sup> Tamże, **20**, 29, t. II, s. 953.

<sup>11</sup> Tamże, linia 14 do 19.

Kolejnym autorem łacińskim piszącym o asasynach był francuski duchowny Jakub z Vitry (zm. 1240), w latach 1216-1228 biskup Akki, a po powrocie do Europy kardynał-biskup Tusculum (Frascati). Świadcstwo jego wykazuje zależność od przekazu Wilhelma z Tyru, ale także od relacji Burcharda ze Strasburga. Podobnie jak Wilhelm na wstępie dokonuje charakterystyki kraju syryjskich asasynów, lecz dodaje, że wywodzą się oni z rejonów wschodnich, dokładniej zaś okolic Bagdadu oraz niektórych rejonów Persji (*partes Persidis provinciae*)<sup>12</sup>, zaś twórcą ich religii miał być jakiś Abbas. Ów Abbas, pisany przez wydawców dzieła Jakuba z Vitry z dużej litery<sup>13</sup>, nie pozostaje w związku z arabskim imieniem własnym: Abbas, które nosił m.in. eponim sunnickiej dynastii kalifów – Abbasydów, Abbasa Ibn Abd al-Muttaliba. Forma imienna ‘abbas’ to po prostu łaciński termin oznaczający opata, który da się semantycznie odnieść do arabskiego rzeczownika da’i (l. mn. du’a) nadawanego misjonarzom, propagatorom ismailizmu, zrzeszających wokół siebie grupy adherentów i akolitów. Takim da’im, kimś na kształt opata, zwierzchnika zakonnej wspólnoty, był twórca asasynów, Pers Hasan-i Sabbah (zm. 1124).

Co do zwierzchnika sekty Jakub pisze: „Ustanawiają oni nad sobą przywódcę (*Capitaneus*) nie poprzez dziedziczenie, lecz dla przyrodzonych zalet, którego sami sędziwym lub Starcem nazywają, co przydali mu nie z przyczyny wieku, lecz przez wzgląd na zalety roztropności i dostojeństwa”<sup>14</sup>. Uwaga ta dotyczyć może bardziej syryjskiego przywódcy sekty, nie zaś władcy wszystkich nizarytów Alamutu, poczytywanego od 1164 r. za imama<sup>15</sup>. O systemie indoktrynacji młodych ludzi wyznaczonych do spełnienia zbrodniczej misji u tegoż dziejopisa mówi się: „Przeto Starzec, ich pan, młodzieńców tego ludu w sekretnych i przyjemnych miejscach wychowuje, i w rozmaitych rodzajach języków gorliwie ćwiczy i przyucza, ażeby posyłać ich do różnych ziem ze sztyletami. Poleca zabić możliwych ludzi spośród chrześcijan, jak i Saracenów, lubo też spośród tych, co wprawili go w złość, lub przez wzgląd na przyjaćiół swych, albo też na tych, co obdarzyli go znacznymi pieniędzmi. Obiecuje zaś owym wykonawcom swego rozkazu daleko większe rozkosze bez końca w raju po śmierci, aniżeli tym, z którymi się wychowywali. Gdy więc będąc posłusznymi poniosą śmierć, za męczenników będą uznani i jako święci tegoż ludu czcią najwyższą są obdarzani. Rodzice ich zaś przez mistrza nazywanego Starcem obdarowywani są licznymi prezentami, a jeśliby zawiedli, będą jako wolni odprawieni”<sup>16</sup>.

W przekazie Jakuba z Vitry mamy nawiązanie także do wątku o odstępstwie Starca od „przeklętego prawa” Saracenów. Pisze on tedy: „Stąd zmuszał ich i nakazywał im picie wina z umiarkowaniem i do jedzenia wieprzowiny. Po jakimś czasie, po wielu wywodach i pouczeniach ich nauczyciela, oni wszyscy zgodzili się odrzucić

<sup>12</sup> Zob. aneks nr 12 do: J. Hauziński, *Muzułmańska sekta...*, s. 159.

<sup>13</sup> Nie mam dostępu do lekcji rękopiśmiennych w *Historia orientalis* Jakuba z Vitry.

<sup>14</sup> Zob. aneks nr 12 do: J. Hauziński, *Muzułmańska sekta...*, s. 159.

<sup>15</sup> Dla isma’ilitów imamat był przekazywany wyłącznie z ojca na syna drogą sukcesji (nass). Znaczenie nassu dla isma’ilitów zob. M.G.S. Hodgson, *The Order of the Assassins. The struggle of the early Nizari Isma’ilis against the Islamic World*, The Hague 1955, według indeksu s. 346.

<sup>16</sup> Jakub z Vitry, *Historia orientalis...*, u J. Hauziński, *Muzułmańska sekta...*, aneks nr 12, s. 160, przy czym sens frazy końcowej „*si serui fuerant, de caetero liberi dituntur*” jest niejasny.



przewrotność Mahometa poprzez otrzymanie łaski chrztu, ażeby stali się chrześcijanami: tak oto przygotowano warunki i możliwości, ażeby oni wszyscy podlegali prawu chrześcijan<sup>17</sup>. Warto tu jeszcze sięgnąć do kroniki Arnolda z Lubeki, który bardziej samodzielnie pisze o asasynach w księdze IV, rozdz. 16, nawiązując do likwidacji kandydata na tytułarnego króla Jerozolimy, markiza Konrada z Montferratu. Świadectwo to godne jest przytoczenia in extenso:

„Władca z gór, zwany Starcem, na którego niektórzy szczególnie liczyli, pozyskany pieniędzmi wyprawił dwóch swoich ludzi, ażeby zasztyletowali króla [markiza]. Opowiem obecnie o tym Starcu coś śmiechu wartego, wszelako to, co od wiarygodnych ludzi dowiedzieć się mogłem, umiał on bowiem czarnoksięskimi sztukami swych poddanych tak omamić, że nie chcieli oni wierzyć w żadnego innego boga i nikogo innego czcić, jak tylko jego samego. Napętniał ich tak wielką nadzieją, przyrzekając rajske rozkosze, oraz niezmierną ochotą i radością, że przedkładali oni ponad życie śmierć. Dlatego często na jego skinienie i rozkaz wielu z nich rzucało się z wysokiego muru. Tak to, łamiąc sobie kark, ginęli marną śmiercią [...]. Kiedy więc kilku z nich taką śmierć wybierało, chcąc zabić kogoś zdradziecko, iżby w nagrodę umrzeć tak szczęśliwie, wręczał im w tym celu osobno poświęcony nóż [poświęcony zadaniu?] i z kolei pewnym napojem wprawiał ich w upojenie, zachwyty i szal; powodując magicznymi sztuczkami fantastyczne wizje senne, napętniał ich radością i ochotą, lubo też pozwalał dojrzeć dziwy i zapewniał ich, że za każdy taki czyn w wieczności podobnie mieć będą. On to, jak powiadają, przekupiony jakimś prezentem, posłał tych, co się do śmierci markiza byli przyczynili, dwóch z tej sekty, ażeby rzeczonoego zamordować<sup>18</sup>.

Elementy i klimat mitu narosłego wokół Asasynów w związku z zabójstwem Konrada z Montferratu występują w rymowanej kronice III krucjaty autorstwa duchownego związanego zapewne z otoczeniem Plantagenetów, znanym jako Ambroży (Ambroise). Autorowi poematu zależało na oddaleniu od „walecznego” króla Ryszarda I Lwie Serce pomówień ze strony kapetyńskiej o inspirowanie zamachu asasynów na Konrada oraz rzekomym planowaniu zamachu na Filipa II Augusta. Ambroży w ślad za powszechnie znaną wersją podaje, iż zabójcy kandydata na tytułarnego króla jerozolimskiego mieli być wyprawieni przez „Starca Musy” (*Li vielz de Mouse*), bowiem każdego, kogo uzna on za niegodnego życia, postanawia w podobny sposób zgładzić<sup>19</sup>. Kieruje się on zwyczajem swoich poprzedników (przodków), w rezydencjach swych wychowując dorodnych młodzieńców i przygotowując ich do spełniania zbrodniczych misji. Służyło temu instruowanie ich co do obyczajów, krajobrazu i języków przeciwnika. Według Ambrożego zwierzchnikowi sekty zależało przede

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Arnoldi Abbatis Lubecensis, *Chronica Slavorum*, Lib. IV, cap. 16, s. 178-179.

<sup>19</sup> Ambroise, *L'Estoire de la Guerre...*, s. 235-237, w. 8780-8855. Formę imienną podaję w kształcie: Starzec Musy, nie zaś Starzec Musa, ponieważ taki jest sens zapisu oryginalnego. Domyślać się tu można, że autor poematu związał Starca z jednym z ważnych punktów obronnych syryjskich asasynów, twierdzą Al-Kadmus (Qadmūs), o której zob. B. Lewis, *The Assassins...*, s. 108 i n., 122 i n.

wszystkim na tym, ażeby potencjalni wykonawcy zadania mogli podróżować bez przewodnika i tłumacza.

Dalsze charakterystyki sekty asasynów zawarte w źródłach, których filiacje proponuję dalej, nie wnoszą w zasadzie nowych elementów. Dotyczy to również najbardziej znanej średniowiecznej opowieści o asasynach zawartej w dziele Wenecjanina Marco Polo (ok. 1254-1324). W przypadku tym dodam jedynie, że „rozszerza” on geografie sekty, koncentrując się na ośrodku perskim, jego Starcu Alaodynie [Ala ad-Din], przy czym rejon Alamutu wenecki podróżnik poznał niewątpliwie z autopsji. Rekomenduję lekturę tego dzieła w znakomitym przekładzie Anny Ludwiki Czerny (1891-1968)<sup>20</sup>. W *Opisaniu Świata* asasynom (u Tłumacza lekcja: assasyni) poświęcono trzy rozdziały (XLI, XLII, XLIII według układu L.F. Benedetto), noszące kolejno tytuł: „Tu opowiada się o Starcu z Gór i o jego assasynach”, „Jak Starzec z Gór czynił swych assasynów doskonale posłusznymi”, „Jak assasyni przyzwyczajali się do zbrodni”<sup>21</sup>.

Jak już wspomniano, Marco Polo w głównym punkcie swojej opowieści umiejscowił Starca z Gór trzymającego w strachu w swej siedzibie w Persji licznych książąt Azji. Krótko też wspomniał o upadku „Starca”, osaczonego i zgładzonego przez brata wielkiego chana Mongołów – Hulagu (dla Marka Polo: Ulau)

W ścisłej zależności od warstwy narracyjnej dzieła Marco Polo pozostaje relacja franciszkanina Odoryka z Pordenone (ok. 1286-1331) zawarta w jego *Opisie krajów wschodnich* (*Destriptio orientaliū partium*). Znał on z autopsji Bliski Wschód, ponieważ jako misjonarz przez osiem lat przebywał u południowych podnóży Kaukazu i w Persji (ok. 1316-ok. 1324?). Przeredagowując w języku łacińskim tekst fragmentów *Opisania Świata* tworzył, gdy państwo asasynów już nie istniało, natomiast przetrwały grupy wyznawców Starca z Gór, czcicieli nizaryckiego imama<sup>22</sup>. Ze zrozumiałych względów obydwaj europejscy podróżnicy nie byli stanu tego świadomi. „Asasyni” ich czasów nie uprawiali już terroru, lecz pozostawali w ukryciu jako hermetyczna wspólnota religijna.

Zabójstwo Konrada z Montferratu nie tylko zwróciło uwagę na asasynów-nizarytów jako zagrożenie dla chrześcijańskich książąt w Ziemi Świętej, ale stało się pretekstem do wzajemnych oskarżeń dla zwaśnionych monarchów Anglii i Francji, a następnie dla papieża zwalczającego cesarza Fryderyka II. Klimat pierwszego z oskarżeń oddaje świadectwo francuskiego zakonika związanego z opactwem Saint-Denis, Rigorda (ok. 1150-ok. 1207). W biograficznym dziele poświęconym królowi Francji Filipowi II Augustowi Rigord podał informację, że jeszcze w roku śmierci Markiza (Konrad z Montferratu) jego monarcha przebywający w Pontoise otrzymał list zza morza, „w którym powiadamiano go, że nikczemny Ryszard, król Anglii,

<sup>20</sup> Marko Polo, *Opisanie Świata...*, s. 153-156.

<sup>21</sup> O indoktrynacji młodych zabójców u Marco Polo zob. L. Hellmuth, *Die Assassinenlegende in der österreichischen Geschichtsdichtung des Mittelalters*, Archiv für österreichische Geschichte, Bd. 134, Wien 1988, s. 22-24, zaś w zestawieniu z wersją Enikela mówiącego o nadwornej „szkole skrytobójców” (Stechers) cesarza Fryderyka II – tamże, s. 24-29.

<sup>22</sup> F. Daftary, *The Ismā'īlīs...*, s. 446 i nn., s. 451 i n.; tenże, *Ismailici. Zarys historii...*, s. 165 i nn.

wysłał do Francji Arsacidów, iżby czyhali na jego życie. W owym bowiem czasie doprowadzili oni za morzem do zabójstwa Markiza, królewskiego krewniaka, dzielnego rycerza, który w Ziemi Świętej wslawił się cnotami i męstwem, nim doszło do przybycia tu owych monarchów. Król zasie Filip przez listy te popadł w gniew, zamek natychmiast opuścił i przez wiele dni w wielkim pozostawał rozdrażnieniu<sup>23</sup>. Wierząc otrzymanym informacjom, zasięgnął rady swojej rodziny, po czym postanowił wyprawić do Starca, władcy asasynów, wysłanników, ażeby rozpoznali charakter potencjalnego zagrożenia. „Oczekując tymczasem wyjaśnienia sprawy – pisze Rigord – król dla większego bezpieczeństwa otoczył się strażą przyboczną, uzbrojoną w spiżowe maczugi i czuwającą na zmianę przez noc całą przy jego osobie. Powracający posłowie przekonali króla listem Starca o fałszywości tych wieści i uspokojony doniesieniami swych wysłańców, którzy w sprawie tej wielkie mieli staranie, więcej żadnych zmyślonych wieści nie przyjmował, a dusza jego doznała ukojenia”<sup>24</sup>.

Wysługiwanie się asasynami zarzucano ich sprzymierzeńcowi i sympatykowi islamu w ogóle, cesarzowi Fryderykowi II. Miał on doprowadzić do zgładzenia na moście w bawarskiej mieścinie Kelheim przez „asasyń” księcia Bawarii Ludwika I (15 lub 16 września 1231 r.). Z oskarżeniem cesarza o tę zbrodnię wystąpił na I Soborze Lyonskim papież Innocenty IV 17 lipca 1245 r., umieszczając je w bulli złożenia cesarza z tronu, gdzie Fryderykowi II wytyka się m.in.: „Nakazał w pogardzie dla religii chrześcijańskiej zgładzić przez asasynów<sup>25</sup>, co uważa się za pewne, księcia Bawarii, przesławego Ludwika, szczególnie oddanego Kościołowi rzymskiemu”<sup>26</sup>. Wątpliwość budzi właśnie wtrącenie przez oskarżyciela „co uważa się za pewne” (*sicut pro certo asseritur*). Dziejopis ze Stade, opat Albert pomawia cesarza o zbrodnię, ale nie używa terminu asasyni: „Książę Ludwik Bawarski został zabity za poduszczeniem cesarza przez mordercę, którego wszelako zakłuto, choć usiłował zbiec”<sup>27</sup>. Analiza właściwych przekazów źródłowych oraz prac niemieckich mediewistów pozwoliła mi w przeszłości zakwestionować osobę cesarza Fryderyka II jako zleceniodawcy zbrodni na Ludwiku I Bawarskim<sup>28</sup>. Podzielam też pogląd Leopolda Hellmutha, iż nizaryci, a więc dla średniowiecznej Europy – asasyni, nie dokonywali na jej terenie aktów terroru, ograniczając się do kontaktów handlowych i w odosobnionych przypadkach – dyplomatycznych. W wypadku tych ostatnich mamy źródłowo potwierdzone wizyty nizaryckich poselstw w 1232 r. na sycylijskim dworze Fryderyka II i w 1238 r. na monarszych dworach Francji i Anglii. W roku 1250/1251

<sup>23</sup> *Oeuvres de Rigord et de Guillaume Le Breton*, wyd. H.F. Delaborde, t. I, Paris 1882, a. 87, s. 120.

<sup>24</sup> Tamże, s. 121.

<sup>25</sup> Polscy tłumacze tego dokumentu, nie wiedząc czemu, „per assassinos” oddają jako „przez płatnych morderców”, zob.: *Dokumenty soborów powszechnych...*, s. 347.

<sup>26</sup> Tamże, s. 345, 346: „*clare memoriae Ludovicum ducem Bavariae, specialem ecclesiae Romanae devotum, fecit, sicut pro certo asseritur, christiana religione despecta per assassinos occidi*”.

<sup>27</sup> Albert Stadensis, *Annales Stadenses...*, s. 361: „*AD 1231. Dux Bavariae, procurante imperatore, a quodam sicario occiditur, sed ille, nisus fugere, trucidatur*”.

<sup>28</sup> J. Hauziński, *Legenda asasynów w świecie chrześcijaństwa zachodniego*, Sprawozdania Komisji Orientalistycznej przy Oddziale PAN w Krakowie, maj 1980, por. tenże, *Muzułmańska sekta...*, s. 140 i n.



wysłannicy Starca złożyli wizytę królowi Ludwikowi IX, przebywającemu w Akce, co odnotował królewski dworzanin, biograf Ludwika i rycerz Jean de Joinville (zm. 1317). Ludwik przyjął delegację od Starca z Gór, której przewodził któryś z jego emirów, z żądaniem zapłacenia trybutu zwierzchnikowi sekty [w Syrii?], wyrażonym przez posła Starca z Gór, według Joinville'a następująco: „Dziwię się bardzo, że nie posłaliście mu czegoś od siebie, abyście zachowali jego przyjaźń, tak jak cesarz Niemiec, król Węgier, sułtan Babilonu i inni czynili to dla niego przez wszystkie lata, ponieważ byli pewni, że nie będą mogli żyć, jeżeli to nie spodoba się mojemu panu”<sup>29</sup>. Poseł przedstawił równocześnie alternatywę dla tego żądania, że jeśli król nie zechciał płacić trybutu, jego pan będzie usatysfakcjonowany odstąpieniem od trybutu, który asasyni płacili dotąd szpitalnikom i templariuszom. Działo się tak, wyjaśnia Joinville, ponieważ dwa te zakony nie obawiały się asasynów, bowiem gdyby któryś z mistrzów został zabity, zastąpiono by go innym, równie dobrym, i przełożony asasynów niczego by nie osiągnął. W rezultacie syryjska gałąź sekty nizarytów (asasyni) zmuszona była płacić nadal zakonom trybut, zaś król i Starzec z Gór (tu: naczelny da'i Syrii) wymienili kosztowne prezenty. Dało to okazję, ażeby władający językiem arabskim dominikanin Iwo Bretończyk odbył ze „Starcem” dysputę teologiczną, która jako odosobniona w przekazach średniowiecza daje pewne wyobrażenie o doktrynalnej specyfice syryjskiej gałęzi nizaryzmu<sup>30</sup>.

Później, już raczej jako wasale sułtana Bajbarsa (panował w latach 1260-1277), syryjscy asasyni zgładzą seniora Tyru, Filipa z Montfort, jednego z prominentnych baronów krucjatowych, zaś w czerwcu 1272 r. dokonają nieudanego zamachu na angielskiego następcę tronu, księcia Edwarda<sup>31</sup>.

Poza tradycją chrześcijaństwa zachodniego o asasynach pozostaje świadectwo kupca i podróżnika, Benjamina z Tudeli (zm. 1178). Benjamin podróżował przez terytoria syryjskie w 1167 r. Asasynów nazywa on ludem – Al Hasziszin i pisze: „uznają oni swym prorokiem pewnego człowieka z ich własnego plemienia i wszystko, co ów powiada, czynią na śmierć i życie. Nazywają go Szajch Al Hasziszin, on zaś znany jest jako Starszy nad nimi. Jeśli rzeczeni górale wychodzą albo wchodzą, czynią tak posłuszni we wszystkim jego słowu. Ich głównym siedliskiem jest Qadmus, którym [jest] Qedemoth w kraju Sihon. Górale owi nie pragną innej religii, jak tylko tę, co zawiera się w nauce ich starego proroka. Wszyscy obawiają się niezmiernie gniewu tychże, ponieważ za cenę własnego życia mordują nawet królów. Rozległość ich kraju wynosi osiem dni drogi. Są oni w wojnie z synami Edomu, co zwą się Frankami, głównie zaś z władcą Trypolisu, to jest Tarabulus asz-Szam”<sup>32</sup>. Mimo iż

<sup>29</sup> Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis...*, rozdz. LXXXIX, a. 452; *Czyny Ludwika Świętego...*, s. 133.

<sup>30</sup> *Czyny Ludwika Świętego...*, s. 135; por. L. Olschki, *Storia letteraria delle scoperte geografiche*, Firenze 1937, s. 215-222; F. Daftary, *The Assassin legends. Myths of the Isma'ilis*, London-New York 1995, s. 2 i nn.

<sup>31</sup> O obydwu zamachach zob.: F. Daftary, *The Assassin legends...*, s. 83, o przygotowaniach do zamachu na Edwarda: J. Hauziński, *Zamach na księcia Edwarda Angielskiego (1272) w świetle niedokończonych relacji Chronicon Melrose*, [w:] *Klio viae et in via. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, Warszawa 2010, s. 69-82.

<sup>32</sup> Podają za: J. Hauziński, *Muzułmańska sekta...*, s. 10.

Benjamin należał do wyizolowanej w społeczeństwie zachodnim wspólnoty religijnej, oprócz hebrajskiego biblijnego, dialektu hiszpańskiego, języka arabskiego znał z pewnością dwa języki romańskie, w których mógł przekazywać swoje spostrzeżenia. Trudno jednak założyć, ażeby miały one szansę na upowszechnienie.

Uwzględniając także europejską literaturę geograficzną o asasynach, możemy sięgając do źródeł typu historiograficznego w następujący sposób scharakteryzować samą sektę. Asasyni nie przestrzegają praktyk muzułmańskich, lecz kierują się własnymi prawami określonymi wolą ich przywódców (Burchard ze Strasburga, Wilhelm z Tyru, Jakub z Vitry). System organizacyjny sekty opiera się na zasadzie wewnętrznej hierarchii, głównie zaś na bezwarunkowym posłuszeństwie wobec lidera asasynów, który jest panem życia i śmierci swych zwolenników (vide infra, także Jean de Joinville). W drugiej połowie XIII w. zostaje pośrednio podkreślony związek asasynów z szyizmem (kult Alego), jak też synkretyzm teologiczno-filozoficznego systemu isma'ilitów, na który złożyły się oprócz wierzeń muzułmańskich także elementy judeochrześcijańskie oraz bardziej odległe – wiara w reinkarnację (Jean de Joinville). Jakub z Vitry oraz zależny odeń Burchard z Góry Syjonu podają fakt perskiego pochodzenia asasynów. Ten sam Jakub z Vitry, a także posiłkujący się jego relacją Mistrz Titmar, zauważają w asasynach rezultat ideologicznej ewolucji islamu. Źródła europejskie wiedzą na ogół o rozprzestrzenieniu asasynów w świecie islamu (Benjamin z Tudeli, Jakub z Vitry, Marco Polo). Znają one również niebezpieczeństwo stąd płynące. Tak tedy dziejopisowie europejskiego średniowiecza podają konkretne przykłady likwidowania przez asasynów władców chrześcijańskich, a przynajmniej w trzech wypadkach mówi się tam imiennie o ofiarach strony muzułmańskiej (Albert z Akwizgranu, Fulcheriusz z Chartres, Wilhelm z Tyru)<sup>33</sup>. Na ogół mechanizm działania morderców z sekty asasynów autorzy nasi tłumaczą stosowaniem przez przywódców specjalnych środków narkotycznych i stanami hipnotycznymi (Arnold z Lubeki, Marco Polo, Odoryk z Pordenone). Już jednak trubadur III krucjaty – Ambroży uzależnia postępowanie i polityczne sukcesy asasynów od swego rodzaju apodyktycznego systemu wychowania; pogładowi temu są zaś bliscy Wilhelm z Tyru i Jakub z Vitry. Cytowani autorzy są zgodni w szczegółach towarzyszących krwawym ekscesom asasynów. Oto członkowie sekty przed dokonaniem zbrodni przeprowadzają staranne rozpoznanie we wrogim obozie i cierpliwie oczekują momentu sprzyjającego spełnieniu niebezpiecznej misji. Ci z asasynów, którym przyjdzie zginąć, doznają szczególnej czci ze strony swych współwyznawców (m.in. Arnold z Lubeki, Jakub z Vitry). Wilhelm z Trypolisu, a po części *Gestes de Chiprois*, podają, że członkowie sekty posługują się zatrutymi sztyletami<sup>34</sup>. Powyższy obraz, na który złożyły się informacje na temat taktyki asasynów, ich organizacji oraz w mniejszym stopniu ideologii, uprawnia nas do traktowania tych muzułmańskich ekstremistów jako radykalny ruch społeczno-polityczny średniowiecznego islamu.

<sup>33</sup> Przekazy Alberta z Akwizgranu i Fulcheriusza z Chartres dotyczące rywalizacji o Apameę i zgładzenia Chalafa Ibn al-Mula'iba zob.: J. Hauziński, *Muzułmańska sekta...*, aneks nr 10, s. 156 i n.; Willelmi Tyrensis Archiepiscopi, *Chronicon*, 17, 19, t. II, s. 786 i n.

<sup>34</sup> J. Hauziński, *Zamach na księcia Edwarda...*, s. 72 i n.

Przypomnijmy teraz indywidualny wkład rozpatrywanego piśmiennictwa. Benjamin z Tudeli na określenie syryjskiej gałęzi asasynów używa formy Hasziszin, co pozostaje w zgodzie z pewną częścią średniowiecznych relacji świata islamu. Tenże autor ok. 1167 r. wskazuje na stan wojny między syryjską gałęzią sekty a hrabstwem Trypolisu. Jego relacja pozwala wnosić, że w tym czasie rezydencją syryjskiego lidera asasynów była twierdza Qadmus. Jemu samemu natomiast zwolennicy – ewentualnie ludność sąsiadująca z asasynami – nadali tytuł „szajha”.

Pewne indywidualne cechy wykazują przekazy na temat asasynów pochodzące od dwóch niemieckich pielgrzymów, Wilbranda z Oldenburga i Titmara, zwanego Mistrzem. Pierwszy z autorów, niemiecki duchowny, kanonik w Hildesheim, później biskup Utrechtu, pozostawił relację na temat Ziemi Świętej datowaną na rok 1212. Wśród relacji geograficznych na temat sekty w Syrii świadectwo Wilbranda z Oldenburga raczej niedokładnie lokalizuje posiadłości asasynów w tym rejonie Bliskiego Wschodu. Tam również został odnotowany stan wojny między sektą a dwoma najpotężniejszymi zakonami rycerskimi w Ziemi Świętej – templariuszami i szpitalnikami. Odnosi się to do okresu wyprzedzającego rok 1212<sup>35</sup>.

Relacja Mistrza Titmara, niemieckiego augustianina (?), została natomiast spisana pięć lat po relacji Wilbranda. Titmar upatruje błędnie w asasynach lud żydowskiego pochodzenia, ale nieprzestrzegający prawa mojżeszowego, spożywający wieprzowinę i poczytujący za boga swego pana, „któremu winni są posłuszeństwo aż do śmierci”<sup>36</sup>. Znani są oni z tego, że na jego rozkaz zabijają sztyletami tych możliwych, których im zwierzchnik wskaże. Titmar zaznacza też, że są w stanie wojny z templariuszami, od których doznali znacznych strat.

O asasynach Syrii wzmiankuje wreszcie krótka relacja zawarta w dziełku niemieckiego dominikanina Burcharda z Góry Syjonu, w dużym stopniu o charakterze pielgrzymkowym. Prawidłowo lokalizuje on krainę ludu Asasynów w okolicach Tortosy (Anteradensum). Dalsze informacje dotyczące syryjskich asasynów pozostają w związku z relacją Wilbranda z Oldenburga oraz znanymi już testimoniami Wilhelma z Tyru i Jakuba z Vitry.

Asasynów z Syrii zna również włoski zakonnik Ricold de Monte Croce, autor kolejnego opisu Ziemi Świętej datowanego na ogół na rok 1294. Na temat praktyk asasynów pisze krótko: „[...] *occidunt et occiduntur, mutant, quo assumantur ad quasdam delectaciones*”, wierzą bowiem, że w ten sposób osiągną życie wieczne. Zwrot: „*Isti quantum ad legem sunt Sarraceni*”<sup>37</sup>, kończący ten nader szczupły przekaz, jest w istocie ozdobnikiem retorycznym. Ricoldowi, poczytującemu asasynów za saraceński lud, wydawało się najwidoczniej, że sekta ta podobnie jak większość kierunków w islamie trzyma się zasad szari’atu. Należy zauważyć, że Ricold pisze o asasynach syryjskich, jak gdyby w jego czasach trwali oni przy dawnej potędze politycznej, a więc nie dostrzega ich wcześniejszego upadku (lata 1265-1273).

<sup>35</sup> Tenże, *Muzułmańska sekta...*, s. 28 i n., oraz aneks nr 3, s. 149 i n.

<sup>36</sup> *Magistri Thietmari Peregrinatio...*, c. XXVIII, w. 20-27, s. 52.

<sup>37</sup> *Fratris Ricoldi de Monte Crucis, Ordinis Predicatorum...*, s. 113.

Gdy idzie o świadectwa geograficzne nawiązujące do sytuacji irańskich asasynów, wypada zaznaczyć, że w przypadku przekazu Benjamina znajduje wyekspozowanie moment politycznej niezależności sekty. Autor ten określa przy tym irańskich asasynów terminem „Muleheth”, który bierze się od arabskiego rzeczownika „malahida” (w zniekształconym łacińskim wariacie „Muliech” – u Marco Polo także lekcja: Musihet, rkp. A i C, oraz Mulihec, rkp. B), spotykany również u Wilhelma Rubruka. W *Opisie podróży* Rubruka znajdujemy krótką lokalizację kraju irańskich asasynów. Przede wszystkim jednak przekaz tego flandryjskiego zakonnika informuje nas co do prób zgładzenia przez asasynów wielkiego chana Mangu jeszcze przed 17 maja 1254 r., a więc w fazie wstępnej mongolskiej ekspansji na Iran. Natomiast wymowna relacja Marco Polo oddaje współczesną weneckiemu podróżnikowi ludową tradycję perską co do asasynów, potwierdzoną przez późniejszą irańską wersję historiograficzną<sup>38</sup>. Z przekazu weneckiego podróżnika możemy wnosić o nadrzędnej roli lidera irańskich asasynów w stosunku do głowy sekty w Syrii i w „Kurdystanie” (czyt.: Quhistan).

Świadectwo Odoryka wykazuje tymczasem daleko idącą zależność od przekazu Marco Polo, chociaż w jego relacji dostrzegalny jest także wpływ tradycji zapoczątkowanej przez Burcharda ze Strasburga.

Szczegółowe ustalenia wynikłe z analizy średniowiecznego piśmiennictwa historycznego o asasynach pozwalają sformułować następujące tezy. Po pierwsze, dwa podstawowe w tej grupie przekazów świadectwa, tj. relacja Wilhelma z Tyru i Jakuba z Vitry, zdradzają wpływ obieguwej ludowej, w mniejszym zaś stopniu historiograficznej tradycji islamu, nadto zaś znać w nich żywą tradycję sunnicką narosłą wokół asasynów w kręgu syryjskim. Dalej, przekazy te oraz wcześniejsza relacja Burcharda ze Strasburga i autorzy odeń zależni potwierdzają fakt rychłego wprowadzenia na teren Syrii praktyk „qijamatu”, doktryny „Zmartwychwstania”<sup>39</sup>.

Analiza zawartości zabytków historiograficznych odnoszących się do problemu stosunków sekty z krzyżowcami prowadzi w konsekwencji do takich oto wniosków. Relacja Wilhelma z Tyru o rzekomych zabiegach asasynów w kierunku konwersji na chrystianizm bezspornie wskazuje na próby zbliżenia sekty z krzyżowcami w obliczu zagrożenia przez konsolidującą swe siły ortodoksję muzułmańską (Saladyn). Analogiczna teza wynika ze świadectwa Jeana de Joinville, choć tym razem porozumienie obu stron staje się faktem dokonany, a jego przyczyną jest ekspansywna polityka nowych rządców Egiptu, Mameluków. Wreszcie, przekazy europejskiej historiografii wieków średnich, nawiązując do zamachów z lat 1270-1272 godzących

<sup>38</sup> Są to kroniki: Atā-Malik Juwaynī, *Ta'riḫ-i Jahān-gushā*, wyd. Mirza Muhammad Qazvini, t. III, London 1937, także przekł. angl. J.A. Boyle, *The history of the world-conqueror*, t. III, Manchester Mass. 1958; Raszid ad-Din Fadlallah, *Jami' al-tavarikh; qismat-i Isma'ilyyan*, wyd. Muhammad Taqi Danishpazhuh i Muhammad Mudarrisi Zanjani (Zandzani), Tehran 1338s. (1960); także wydanie nowe: Rashid ad-Din Fazl Allah Hamadani, *Jami' al-Tavarikh (History of the Isma'ilis)*, ed. and annotated by Muhammad Raushan, Tehran 2008; Abu'l-Qasim Kashani (Kaszani), *Tarikh-i Isma'iliyya*, wyd. M. Taqi Danishpazhuh, Tabriz 1343s. (1964).

<sup>39</sup> F. Daftary, *Isma'ili. Zarys historii...*, zob. qiyama (Zmartwychwstanie), według indeksu s. 251; tenże, *The Ismā'ilīs...*, s. 407-412; B. Lewis, *The Assassins...*, s. 71 i nn.

w czołowych przedstawicieli łacińskiej polityki na Bliskim Wschodzie, pozwalają postawić tezę o roli inspirującej w tych wydarzeniach sułtana Egiptu, co jest równoznaczne z upadkiem politycznej suwerenności sekty.

Teza generalna wynika z krytyki tych relacji źródłowych, które widzą asasynów na terenie Europy, sprowadza się w zasadzie do zakwestionowania udziału sekty w rzeczywistych wydarzeniach, każąc natomiast dopatrywać się w europejskim micie asasynów elementu gry politycznej rywalizujących między sobą potęg feudalnego Orbis Christianum. Ta część rozpatrywanego piśmiennictwa historycznego nie ma przeto praktycznego znaczenia dla problemu asasynów traktowanych jako radykalny ruch społeczno-polityczny muzułmańskiego średniowiecza. Upoważnia ona atoli do wysunięcia dwóch tez szczegółowych, z których pierwsza przypisuje zgładzeniu Konrada z Montferratu decydujące znaczenie dla legendy asasynów. Drugim wątkiem mitu asasynów byłaby wewnętrzna organizacja samej sekty, opierająca się na bezwzględnym posłuszeństwie ich mistrzowi i eschatologicznej wizji raju, której namiastkę daje swoim wyznawcom poprzez oszukańcze sztuczki ich mistrz, Starzec z Gór.

## Bibliografia

- Abu'l-Qasim Kashani (Kaszani), *Tarikh-i Isma'iliyya*, wyd. M. Taqi Danispazhuh, Tabriz 1343s. (1964)
- Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte Histoire en vers de le troisième croisade (1190-1192)*, wyd. i przekł. (współ.) franc. G. Paris, Paris 1897
- Albert Stadensis, *Annales Stadenses*, wyd. I.M. Lappenberg, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. XVI, Hannoverae 1859
- Arnoldi Abbatis Lubecensis, *Chronica Slavorum*, wyd. I.M. Lappenberg, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. XXI, Hannoverae 1869
- Atā-Malik Juwaynī, *Ta'rikh-i Jahāngushāy*, wyd. Mīrzā Muhammad Qazwīnī, t. III, London 1937 (przekł. ang. J.A. Boyle, *The history of the world-conqueror*, t. III, Cambridge Mass. 1958)
- Benjamin [Beniamin] z Tudeli, *The Itinerary of Benjamin of Tudela*, wyd. i przekł. M.N. Adler, London 1907
- Burchardi Argentoratensis *Itinerarium*, wyd. P. Lehman, O. Glauning, „Zentralblatt für Bibliothekwesen” 1940, z. 72
- Burchardi de Monte Sion, *Descriptio Terrae Sanctae*, [w:] *Peregrinatores Medii Aevi Quatuor*, wyd. J.C.M. Laurent, Leipzig 1864
- Daftary F., *Ismailici. Zarys historii*, przekł. K. Pachniak, Warszawa 2008
- Daftary F., *The Assassin legends. Myths of the Isma'ilis*, London-New York 1995
- Daftary F., *The Ismā'īlīs. Their history and doctrines*, London 1990
- Dokumenty soborów powszechnych*, t. II (869-1312), układ i oprac. ks. A. Baron, ks. H. Pietras, Kraków 2007
- Fratris Ricoldi de Monte Crucis, *Ordinis Predicatorum Liber Peregrinationis*, [w:] *Peregrinatores Medii Aevi Quatuor*, wyd. J.C.M. Laurent, Leipzig 1864
- Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, oprac. B. Simson, t. VI, Leipzig 1895



- Hauziński J., *Legenda asasynów w świecie chrześcijaństwa zachodniego*, Sprawozdania Komisji Orientalistycznej przy Oddziale PAN w Krakowie, maj 1980
- Hauziński J., *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978
- Hauziński J., *Rola Raszid ad-Dina Sinana w meandrach bliskowschodniej polityki II połowy XII wieku*, [w:] *Afryka, Orient, Polska. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2007
- Hauziński J., *Zamach na księcia Edwarda Angielskiego (1272) w świetle niedokończonych relacji Chronicon Melrose*, [w:] *Klio viae et in via. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010
- Hellmuth L., *Die Assasinenlegende in der österreichischen Geschichtsdichtung des Mittelalters*, Archiv für österreichische Geschichte, Bd. 134, Wien 1988
- Hiestand R., *Zum Leben und zur Laufbahn Wilhelms of Tyrus*, „Deutsches Archiv“ 1978, R. 3
- Hodgson M.G.S., *The Order of the Assassins. The struggle of the early Nizari Isma'ilis against the Islamic World*, The Hague 1955
- Huygens R.B.C., *Editing William of Tyre*, [w:] *Sacris Eruditi*, t. XXVII, Leiden 1984
- Itinéraires à Jérusalem et descriptions de la Terre Sainte*, rédigés en français au XI<sup>e</sup>, XII<sup>e</sup> et XIII<sup>e</sup> siècles, ed. H. Michelant, G. Reynaud, Genève 1882
- Jakub z Vitry, *Historia orientalis*, wyd. F. Moshus, Duaci 1597
- Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis*, wyd. Natalis de Wailly, wyd. I, Paris 1868 (przekł. pol. *Czyny Ludwika Świętego króla Francji*, przekł. M. Głodek, Warszawa 2002)
- Les Gestes des Chiprois*, wyd. G. Reynaud, Genève 1887
- Lewis B., *The Assassins. A radical sect in Islam*, London 1985 (wyd. I 1967)
- Magistri Thietmari Peregrinatio*. Ad fidem codicis Hamburgensis, wyd. J.C.M. Laurent, Hamburgi 1857
- Marco Polo, *Il Milione*, wyd. L.F. Benedetto, Firenze 1928 (przekł. pol. *Marko Polo, Opisanie Świata*, przekł. A.L. Czerny, wstęp i komentarz M. Lewicki, wyd. I, Warszawa 1954)
- Nalepa J., hasło: *Arnold z Lubeki*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I, cz. 1, Poznań 1962
- Odoryk z Pordenone, *Descriptio orientalium partium* [Konrad Steckels deutsche Übertragung der Reise nach China des Odorico de Pordenone, Berlin 1968 („Texte des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit“, z. 20)]
- Oeuvres de Rigord et de Guillaume Le Breton*, wyd. H.-F. Delaborde, t. I, Paris 1882
- Olschki L., *Storia letteraria delle scoperte geografiche*, Firenze 1937
- Rashid ad-Din Fazl Allah Hamadani, *Jami' al-Tavarikh (History of the Isma'ilis)*, ed. and annotated by Muhammad Raushan, Tehran 2008
- Raszid ad-Din Fadllalah, *Jami' al-tavarikh; qismat-i Isma'ilyyan*, wyd. Muhammad Taqi Danishpazhuh i Muhammad Mudarrisi Zanjani (Zandzani), Tehran 1338s. (1960)
- Schwinges R.C., *Kreuzzugsideologie und Toleranz. Studien zu Wilhelm von Tyrus*, Stuttgart 1977
- Wilbrandi de Oldenburg Peregrinatio*, [w:] *Peragrinatores Medii Aevi Qnator*, wyd. J.C.M. Laurent, Leipzig 1864
- Wilhelm Rubruk, *Itinerarium fratris Willelmi de Rubruk*, wyd. M.-A. D'Avezac, [w:] *Recueil des voyages et des mémoires*, t. IV, Paris 1839 (przekł. pol.: *Wilhelm z Rubruk, Opis podróży*, przeł. M. Olszewski, Kęty 2007)

Willelmus Tripolitanus, *Liber de Statu Saracenorum post Ludovici Regis de Syria reditum (1271)*, [w:] H. Prutz, *Kulturgeschichte der Kreuzzüge*, Berlin 1883

Willelmi Tyrensis Archiepiscopi, *Chronicon*, wyd. R.B.C. Huygens, *Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis*, T. 63, Turnholti (Turnhout) 1986

## Summary

### **Myths of the Assassins in the reception of the medieval western world**

Taking into consideration European geographical accounts on the Assassins we can characterize the very sect using historical sources. So the Assassins do not observe Islamic practices but act according to their own laws and regulations determined by will of their leaders (Burchard of Strassburg, William of Tyre, James of Vitry). The organizational system of the sect is based on the principle of internal hierarchy, mainly on the implicit allegiance to the leader of the Assassins who is the master of lives and deaths of his followers (vide supra, also Jean de Joinville). In the second half of the 13<sup>th</sup> century the relation between the Assassins and Shiism was indirectly emphasized (Ali's cult). The theological and philosophical syncretism of the system of Ismailites which consisted of Moslem beliefs apart of which there were also Judeo-Christian elements and more distant beliefs – belief in reincarnation (Jean de Joinville). James of Vitry and Burchard of Mount Zion who depended on the former writer, cite the fact of the Persian origin of the Assassins. The same James of Vitry and Master Titmar using his account to see the Assassins as a result of ideological evolution of Islam. The European sources have acknowledged of the spread of the Assassins in the Islamic countries (Beniamin of Tudela, James of Vitry, Marco Polo). They also know the danger of that proliferation. Thus the historiographers of European Middle Ages cite concrete examples of the Assassins killing Christian monarchs, and at least in two cases the victims of the Muslims are mentioned by their names (Albert of Aachen, Fulcher of Chartres, William of Tyre). Generally, the mechanism of the activity of the murder from the sect of Assassins our authors explicate quoting the use of special drugs by the leader and hypnotic states (Arnold of Lubeck, Marco Polo, and Italian traveller Odoric of Pordenone). However, it was the troubadour of the Third Crusade, Ambroise, who ascribed the behaviour and political successes of the Assassins to the peremptory way of upbringing; this opinion is confirmed to a great extent by William of Tyre and James of Tyre. The authors quoted here are unanimous in their descriptions of details accompanying the bloody excess committed by the Assassins. So the members of the sect make a detailed reconnoitring before committing a murder in the camp of the enemies and patiently await the favourable moment for the execution of dangerous mission. Those of the Assassins who will have to die will be particularly worshipped by their coreligionists (among others – Arnold of Lubeck, James of Vitry). William of Tripoli and also "Gestes des Chiprois" to same extent mention the members of the sect making use of poisoned daggers.

